

NRO: 57.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 30. SIERPŃNIA ROKU 1794.

SESSJA RADY NAYWYKSZEJ
NARODOWEY.

Dnia 25. Sierpnia.

Prezydencya Obywatela Ignacego Potockiego.

Deputacya centralna W. X. Lit: z Grodna pod dnem 23. Sierpnia doniosła Radzie, iż tam już rozpoczęła czynności swoje, i o tym gen: Mokronoskiego, w obozie pod Berezowem będącego, uwiadomiła, że odebrała od Rady 100,000. zł: w gotowiznie, a 150,000. w biletach skarbowych; wydział zaś żywności w teyże deputacyi, odebrał 100,000. w zaręczeniach skarbowych.

Wydział skarbu przyniósł opinią, stołowną do woli N. Naczelnika, ażeby zamiast intraty w dobrach narodowych, obywatel Korzeniewski ze skarbu zł: 1,500. pensyi każdego roku odbierał. Opinią tę Rada przyjęła, nakazując, ażeby rzeczoną pensyą zaczawszy od 1. Września kwartałami skarb opłacał.

Sessya solwowana na dzień 26. Sierpnia, na godzinę 5. po południu.

SESSJA EXTRAORDYNARYJNA.

Dnia 26. Sierpnia.

Prezydencya Obywatela Ignacego Potockiego.

Zwołana została sessya extraordinaryna z rana, z przyczyny przypuszczone-

go przez woyska nieprzyacielskie ataku.

Woysko narodowe zaniośło żądanie o fiakry, w obozie pod czas akcji potrzebne. Rada uczyniła rekwizycyą do magistratu miasta Warszawy, o przykwaszenie żądanych fiaków do obozu.

Obywatel Orłowski komendant szpitala Mazowieckiego, żądał nayprzód, ażeby chorzy weneryczni z lazaretów woyskowych oddzieleni, i do szpitala S. Łazarza przeprowadzeni zostali. Powtóre: aby tenże szpital był w stanie utrzymania onych. Nakazała Rada wydziałowi potrzeb woyskowych, ażeby niebawnie te żądania uskutecznił.

Po zmniejszonym ogniu wojennym, sessya solwowana na popołudnie.

SESSJA POPOLUDNIOWA

Dnia tegoż.

Prezydencya Obywatela Ignacego Potockiego.

Król Jmć przyjął odezwe swoją do Rady, która w gazecie rządowej pod numerem 55. umieszczona.

Wydział potrzeb Woyskowych doniósł Radzie o przedsięwziętych środkach do uskutecznienia ranniejzey rezolucyi Rady względem pomieszczenia chorych i rannych po szpitalach.

Magistrat miasta Warszawy zaniośł prozbę, ażeby nakazaną składkę kofzul, bótów, sukman i kożuchów, pieniędzmi mógł opłacić. Oświadczyła Rada, że gdy

dla zbliżającej się przykrey pory iesienney, woysko rychłego i niezwłocznego potrzebuie opatrzenia; magistrat miasta *Warszawy*, niewien jest nayużliwiejszego dołożyć starania, iżby pomieniona składka w naturze, ile można, przez obywatelów oddaną była; a co się tycze składki pieniężney, odpowiedziała Rada, iż nie trudno jest magistratowi obracć liwranta, któryby za złożone pieniądze niebawnie przystawił nakazane dla woyska potrzeby.

Obywatel *Skutelli Węgrzyn* zanioł skargę, iż mu obywatel *Raczyński*, komisarz porządkowy *Lubelski*, zabrał łup pieniężny na nieprzyjacielu zdobyty. Memoryał ten, zaleciła Rada komunikować obywatelowi *X. Tomaszewskiemu* pełnomocnikowi, aby skargę na miejscu roztrząsał, i przyniósł względem niej opinię.

Złożone zostały dwa memoryały w Radzie; w pierwszym obywatel *Lipnicki* prosił o zatrzymanie siebie przy funkcji komissarskiej w starostwie *Mielnickim*. W drugim obywatel *Gąsiorowski* żądał wydania dwóch papierów własnych, niegdy *Rogozinowskiemu* powierzonych. Także komissya ekonomiczna *J. K. Mci*, złożyła notę, o wypłaceniu dwóch rat miesięcznych zaległych dla *Króla Jmci*; a deputacya ratunkowa względem zapłaty w gotowiznie niewiaŃtom kosztule szyciącym. Te żądania, do wydziału skarbu odesłane zostały. Z okoliczności zaś noty deputacyi ratunkowej, nakazała Rada, iżby wydział skarbu zalecił dyrekcji biletów skarbowych, ażeby ta bilety zdawkowe przepięszyła.

Ob: *Zaczkowski* podał prozbę, o wypłaceniu sobie zaległej pensyi zł: 2.500. za funkcją konduktora przy komissyi politycyi, przez pięć kwartałów odbywaną. — Odpowiedziała Rada, że gdy dla cisańcych, i nagłych potrzeb publicznych, wszystkie zaległości w skarbie są zatrzymane, przeto i Ob: *Zaczkowski* szczęśliwszych czasów oyczyzny czekać powinien.

Obywatel *X. Gaszewski* przełożony nad szpitalem głównym *Warszawskim*, prosił o opatrzenie potrzeb tego szpitalu. Rada odesłala to żądanie do magi-

stratu miasta *Warszawy*, po przyniesienie opinii swoiey.

Obywatel *Dangel* prosił powtórnie o pozwolenie wyjazdu z *Warszawy*. Rada odesłala go do pierwzey rezolucyi swoiey.

Obywatel *Michał Staniszewski*, przez wzgląd na słabe zdrowie swoie, od obowiązku zasiadania w komissyi ziemi *Lomżyńskiej* uwolniony, nie wprzód jednak, aż inny na miejsce jego obrany będzie.

Wydział porzdku przyniósł nominacyę osób, do deputacyi komissyiny ziemi *Warszawskiej*, iako to: Obywatelów, *Wiktora Okęckiego*, *Romana Rogowskiego*, *Stanisława Bystrzyckiego*, *Jana Zambrzyckiego*, *Onufrego Łoskiego*, *X. Bolewicza* proboszcza *Zbikowskiego*, *Stanisława de Tylli*, *Alexego Puchale*, *Wiktoryna Hermana*. Wybor ten Rada przyjęła i potwierdziła.

Zaleciła Rada wydziałowi potrzeb wojskowych, ażeby na mocy poprzednich rek izycy, dzwonów kościelnych użył na potrzeby wojskowe, niezostawiając przy kościele każdym, iak sygnaturkę i dzwon ieden średni; wydział potrzeb wojskowych do wszystkich komissyi porządkowych podobne względem przystawienia dzwonów ma wydać urządzenia.

Sessya solwowana na dzień następujący 27. Sierp: na godz: 5. po południu.

LIST *Generata Schwerina*, do *Generata Lieutnanta Zaiączka* 20. Sierpnia.

Jeden *Polak*, wzięty podczas onegdajszego ataku, wyznał, że był projekt uczyniony zatrucia wody w studni przy *Szczęśliwicach*, i że ten projekt w samey rzeczy był skuteczniony. Wyznanie jego, przyjęto z początku ze wzgardą, którey zdawało się być warte. Rzecz ta jednak bardzo wielkiej wagi, była przyczyną trokliwości, od której życie tylu walecznych ludzi mogło zależeć. Zrewidowano studnię. Indygnacya nasza, równa była zadziwieniu, znalazłszy naczynie takie, iakie nam braniec opisał, i w którym, podług niego, trucizna znajdować się miała.

Jeszcześmy wierzyć niechcieli, i niedawaliśmy lekko wiary rzeczom, które nie były zupełnemi dowodami. Na różnych zwierzętach doświadczano tej trucizny, które miały ztąd konwulsye i womity. Oddaliśmy tę rzecz pod roztrząsanie farmacyi obozowej. Gdy ją rozegrali sposobem chymicznym ludzie znający się na swej sztuce, na nieszczęście wszystkie znikły wątpliwości. Próżno od ieńca spodziewamy się wyciągnąć jakie objaśnienie; powiada on tylko, że kapitan *Biczowski* nakazał i wykonał tę zbrodnię. Wiadomość o niej bardziej jeszcze WPana, niż mnie obruszyć powinna. Okropność uczynku zarówno nas obydwo dotyka. Lecz dla WPana to jeszcze jest z umartwieniem, iż hańba takowa spada na którego ze współziomków jego.

Był podobno czas taki, kiedy podobnemi sposobami hańbiły się narody prowadząc wojnę; ale wtedy narody pogrążone w barbarzyństwie, które nieoddzielne było od ich dzieciństwa, nieuzłachetniły jeszcze wojny przez prawidła i prawa, które iey frogsć osładzają. Dziś zapominając o tych prawach, byłoby to sporem, dla których walczyli, dawać cęgę okrucieństwa, którego by kiedyś wiele ofiar oplakiwać musiało. Żołnierz rozjątrzony już tą okropnością, której nie można było ukryć przed nim, sameyby tylko słuchał zemsty, jeżeli słuszną karą nad przestępnym zaspokoiony nie będzie.

Przeświadczony, iż zbrodnia ta jest dziełem jednej jakiej osoby, albo przez fałszywe uniesione wyobrażenia, albo jakimkolwiek bądź uwiedzeniem powodowanej, uwiadomiam czym prędzej WPana o tym przykrym zdarzeniu. Wzywam iego surowości i sprawiedliwości. Spodziewam się, że każesz iak naysławniejszemu śledzić sprawcę występku; zrzućesz zasłonę, która okrywa pobudki i okoliczności zbrodni, i wymierzysz karę na winowayę taką, która by przeraziła bojaźnią iemu podobnych; a niedawszystko mnie natychmiast uwiadomisz, aby zła wrażenie z tego odkrycia, moment tylko, jeśli być może, trwało. Mam honor bydz &c.

Opis Generała Lieutnanta Zaięzka.

Trudnoby mi było wierzyć, czyli obwinienie, o którym mi Wmć Pan donosił, podobne jest do prawdy, gdybym na nim iego podpisu nie widział. Lecz na tym miałem dosyć: i dla tego zaraz doniosłem Naywyższemu Naczelnikowi, który przyrzekł natychmiast uczynić naysciślejszą indagacyą, i nayspędznie ukaranie, gdyby, choć naysławniejszy ślad okazał się na wsparcie doniesienia uczynionego przez ieńca, o którego imieniu donieść mi, nie zdawało się Wmć Panu. Nie maż żadnego kapitana *Biczowskiego* w naszych obozach; ale dla odkrycia rzeczy, jutro przez publiczne ogłoszenie, wyznaczona będzie nagroda temu, któryby chciał być sekretnym nawet delatorem, o naczyniu rzuconym do studni przy *Szczęśliwicach*, i o autorze tego występku.

Zgadzam się na uwagi, które mi Wmć Pan czynisz, względem barbarzyńskiego prowadzenia wojny między narodami: i iak dobry *Polak*, chciałbym ie widzieć wpaiane woyskom sprzymierzonym, a pod rządem króla imci *Pruskiego* zostających; gdyż woyska te w okrutnych postępkach przechodzą barbarzyństwo, nie już w iego dzieciństwie, ale w dojrzałości. Mam honor bydz &c.

Przepis nauk dla Xięży, zatrudniających się obozową duchowną usługą.

Mają uważać żołnierzy, iako obywateli, i iako obrońców oyczyzny. Stosowne przeto do tych dwóch podziałów, mają im czynić uwagi.

Jako obywatelom, mają przekładać, szczególniejszą miłość oyczyzny, ludzkość dla pozostałych w domu współbraci, przekładanie dobra powszechnego nad wszelkie osobiste korzyści, spoglądanie, nie tylko na współczesne społeczeństwo, ale oraz na szczęście i swobodę potomności, która ich równie, iak ich samych, obchodzić powinna.

Jeżeli powołani są do odbywania iakowych cywilnych obowiązków, przekładać im powinni, że w nich szczegól-

nicy wydać się powinna gorliwość o zachowanie praw krajowych, o ukaranie występnych, bez względu na krew i przyjaźń. Oni szczególniey wysledzać powinni zdrajców, kniujących iakieżkolwiek zamachy na kraj całość, wolność, i niepodległość. Oni oziębłym w spółobywatelom powinni być przykładem i zachęceniem do prac gorętszych, do chętnego odstąpienia na czas zatrudnień domowych, byle około istotnego powzecz nego dobra pracować. Oni niechęcącym ulegać zwierzchności, mają być wzorem do skorego pełnienia wszelkich z pożytecznego porządku wynikających rozkazów i zaleceń; a własney subordynacyi przykładem, wpaść w innych obywatelów umyśli, potrzebę szanowania starszych, a obrzydzenie wszelkiego buntu, anarchii i upadek pociągającego za sobą. Słowem, kiedy tak ściśle jest związek między obywatelem i żołnierzem, że nikt nie potrafi być dobrym żołnierzem, nie będąc cnotliwym obywatelem; wynika: że najmniey w powołaniu swoim odstępować nie mogą obrońcy oyczyzny od cnot obywatelskich. Kapłani przeto, zatrudniający się usługami duchownymi w obozach, powinni iak najdokładniey przypominać żołnierskiemu stanowi, iż pełniąc dzieło obrony kraju, powinni oraz zostawać wier nymi małżonkami, troskliwymi oycami, chrześcianami skromnemi, dobrymi panami, pocziwymi przyjaciółmi, spokojnymi sąsiadami, dalekiemi od krzywdy innych, lub uciskania słabszych, nie pamiętaemi na urazy; krótko mówiąc, w tym wizerunkiem doskonałącemi się, cokolwiek składa charakter cnotliwego obywatela.

Powtórę, iako żołnierzom, mają dawać wyobrażenie prawdziwe i rzetelne mężstwa, to jest: iż mężny rycerz, nie jest ten, który napuszoną w składzie ciała postawą, zdaie się wszystko pogardzającym przechodzić okiem; nie ten, który nad bezbronnemi potrafi okazywać przemoc, szuka zemsty czarney nad osobistym swoim nieprzyjacielem. Nie są to wyobrażenia mężstwa rzetelne. Mężnym żołnierzem jest, który nieultrafzeme powstawa przeciw nieprzyjacielowi oyczyzny, nie obawia się jego pogroźek, nie lędzi się ie-

go obietnicami, przegląda ostrożnie jego zamiary, nie wydawa żadnych sekretnych przed nim układów, chociażby w momencie nayokrutniejszego ciofu. Do takiego meztwa mają poruczonych sobie obzowi kapłani gorliwie zachęcać.

Mają powtórę zachęcać ich do cierpliwego znoszenia przykrości, zdarzających się w obozowym życiu. Niewygody, głód, pragnienie, niewczas, mają chętnie ponieść, iako nayprzyjemniejszye dla kraju ofiary. Rany, boleść, i śmierć nakoniec samą, mają im w wyobrażeniach takich wystawiać, któreby umiękzczały postfach, powzecznie wrazenie sprawujący okropne.

Mają nakoniec gruntowne czynić przetożenia, iako prawowiernym chrześcianom: że gdy śmierć zawfze prawie jest im więcey obecna, aby własnego życia godziny tak przepędzali, iżby im żaden czyn, ani wstydu przed sędzią Bogiem, ani plamy w charakterze i sumieniu, ani krzywdzącego wspomnienia u potomności nie sprawował.

We wszystkich naukach niech będą oświeceni, że w oczach Boga i świata, w duchu Religii i obywatelstwa, nayznakomitszą jest zasługą: bić się za oyczyznę, bronić iey granic, i życie nieść dla iey dobra. T. Kościuszko.

Podziękowanie Obywatelkom Ogińskiej i Potockiey, za patryotyczne ich ofiary, od Deputacyi Ratunkowey.

Deputacya ratunkowa biednych, z okoliczności rewolucyi cierpiących, zmartwiona ubóstwem kassy swoiey, a zasilona dwoma tyłiacami złotych przez dobre obywatelki patryotyczne kweštarki, *Alexandrę Ogińską i Kazimierę Potocką*, oświadcza publiczną a żywą wdzięczność, tak zacnym kweštarkom, iako i tym, którzy się do tey świętey iakmużny przyłożyli. Dan na sessyi deputacyi ratunkowey, dnia 29. Sierpnia 1794.

X. Onufry Kopczyński Gałm: mp.

Antoni Balewicz Sekr: mp.